

O Kutno

Grzegorz Turnau

Jakie to smutne, jakie to smutne,
Wysiadła miłość ze mnie za Kutnem!
Jeszcze w stolicy wsiadałem na Głównym
Z uczuciem uczuć kolosom równym.
Za Kutnem pociąg stanął i cześć -
Wysiadła miłość i poszła gdzieś.

O Kutno, o Kutno,
Wyprało-ś mnie z uczuć jak płótno.
O Kutno, okrutne Kutenko,
Odjęło-ś mi miłość jak ręką.

Próżno w Toruniu czeka dziewczyna,
Zbiegłej miłości mojej przyczyna.
Jaki to smutek, ach, jaki to smutek,
Gdy od przyczyny się urwie skutek!
Co robić, człowiek nie wie już sam.
O, jak ja znam to, jak ja to znam!

O Kutno, o Kutno,
Wyprało-ś mnie z uczuć jak płótno.
O Kutno, okrutne Kutenko,
Odjęło-ś mi miłość jak ręką.

Jak to się stało, no, jak to się stało,
Że serce Kutna nie przetrzymało?
Co jest w tym Kutnie, no, co jest w tym Kutnie,
Że ono nieraz jak nożem utnie?
Aczkolwiek kiedyś było i tak -
Z Grudziądzem miałem podobny fakt.

Grudziądzu, Grudziądzu,
Tyś serce mi zrobił z mosiądzu.
Grudziądzu, okrutny Grudziążku,
Uczucie-ś ukrocił w zalążku.

Aczkolwiek kiedyś było i tak -
Z Krakowem miałem też taki fakt.

Krakowie, Krakowie,
Tyś pustkę mi zrobił w alkowie.
Krakowie, okrutny Krakówku,
Miłości-ś mej miejscem pochówku.

No tak... tak, tak...